

„GOTUJCIE DROGĘ PAŃSKĄ”

Już za kilka dni święta Bożego Narodzenia. Przypomnij sobie dzisiaj wszystko, co się działo, gdy Pan Jezus miał przyjść na ziemię. Wiele tysięcy lat przedtem zapowiedzieli Go prorocy, w końcu św. Jan Chrzciciel przyszedłszy nad Jordan ogłosił wszystkim, że Mesjasz, Zbawiciel świata, „już jest blisko. Św. Jan przygotował ludzi na Jego przyjście. Dlatego często wołał: „Gotujcie drogę Pańską, czyńcie proste ścieżki Jego...”

O jakiej drodze mówił św. Jan? O sercach ludzkich, aby serdecznym żalem i skruchą obmyły się z win i żeby ludzie z prawdziwą tęsknotą wyglądali i z miłością myśleli o Bożym Narodzeniu.

— Cóż więc mamy czynić? — pytali ludzie św. Jana? A on odpowiadał: Bądźcie miłosierni, podzielcie się z biednymi wszystkim co macie, nie krzywdźcie nikogo.

Na znak, że ludzie chcą rzeczywiście prowadzić święte życie, wchodzili do Jordanu, a św. Jan polewał im głowy wodą z rzeki.

Wszyscy ludzie czekają teraz na przyjście Zbawiciela świata, czekają na Boże Narodzenie. Pan Jezus już jest blisko. Już

niedługo obchodzić będziemy pamiątkę Jego narodzenia w stajence betlejemskiej.

Po co Jezus przyszedł na świat? Bo go kocha. I ty, i my też kochamy P. Jezusa. Ale jak okazać miłość Panu Jezusowi? W ten sposób, jak święty Jan mówił, żeby prowadzić święte życie.

Staraj się więc być odtąd grzeczniejszy i posłuszniejszy. Przede wszystkim staraj się coś dobrego komuś zrobić. Św. Jan nawoływał do miłosierdzia. Może ty będziesz miał okazję podzielić się czymś z biednymi, z tymi, co mniej od nas mają? A czym możecie się podzielić będąc dzieckiem? — Może cukierkiem, ciasteczkami, pomocą w nauce słabszym dzieciom. A przez to ucieszysz Jezusa.

Wiele będzie dzieci
po całutkiej ziemi
witało Jezuska
w Bżę Narodzenie

Gdy się będą starać
zawsze być dobrymi,
to małeńki Jezus
będzie zawsze z nimi.

WASZ PRZYJACIEL



STWORZYCIEL NIEBA

(Ciąg dalszy)

TYDZIEŃ temu pisałem o stworzeniu przez P. Boga Aniołów. Obecnie jeszcze raz wracam do tego tematu bo niezupełnie został wy-czerpany.

Oprócz dobrych Aniołów są jeszcze złe duchy, tzw. szatani. W języku polskim istnieje dużo nazw na określenie szatana, a więc: diabeł, czart, bies, kusiciel, szatan, demon, kusa, zły, lichy, złe, diabelec, diasek, dyd-ko, zły duch, nieczysty, nie-czysta siła, syn ciemności i mo-ce piekielne.

Skąd się wzięli szatani? O istnieniu szatanów dość często wspomina Pismo św. Po stwo-rzeniu Aniołów Pan Bóg na czele wszystkich Aniołów po-stawił najpiękniejszego Anioła, któremu na imię było **Lucyfer**, co po polsku tłumaczy się **no-siciel światła**. Lucyfer obda-rowany przez P. Boga wszyst-kimi najpiękniejszymi darami zamiast za to być Bogu wdzię-czny i wiernie Mu służyć, po-standził sam dorównać Stwor-cy, stać się bogiem. Ale nie tyl-ko sam chciał zostać równym Bogu. Do nieposłuszeństwa na-mówił jeszcze pewną część in-nych Aniołów. Przeciwko zbun-towanym aniołom wystąpił piękny i mądry Anioł — św. Michał Archanioł.

Pan Bóg nie mógł znieść jaw-nego buntu przeciwko sobie w niebie. Dlatego dla zbuntowa-nych aniołów stworzył piekło — miejsce wiecznej kary i tam ich wszystkich strącił. Dobrych i wiernych Aniołów Pan Bóg nagroził wielkim szczęściem i radością w niebie.

Aniołowie, jak już wiecie, dzielą się na chóry anielskie. Jest ich dziewięć. Ostatni chor nazywa się Aniołami Aniołów. Pan Bóg przeznaczył do Swo-jej służby i chwały oraz do po-mocy człowiekowi. Jak to? A tak! Każdy człowiek od chwili narodzenia otrzymuje od Boga specjalnego opiekuna z nieba — Anioła Stroza. A po co? Szatan po strąceniu do piekła zo-baczył jak sobie, a nie Bogu, wielką krzywdę wyrządził. Chciał się potem na Bogu mścić. Ale, że na Bogu nie moż-na się mścić, dlatego szatan po-standził pokrzyżować plany Boga i nie dopuścić do nieba innego stworzenia, które ma duszę niesmiertelną — człowie-ka, którego Bóg przeznaczył do wiecznej szczęśliwości w nie-bie. Pan Bóg, który jest wszyst-ko wiedzący, poznał również myśl szatana i przeznaczył do opieki człowiekowi jednego Anioła i jemu kazał przez całe życie opiekować się człowie-

kiem i pomagać mu zbawić swoją duszę.

Pismo św. w wielu miejscach mówi o istnieniu Aniołów Stróżów. I tak król Dawid pisze: „Aniołom swoim rozkazał o tobie, aby cię strzegli na wszystkich drogach twych” (Psalm 90, 11).

Pan Jezus, mówiąc o dzieciach, wyraźnie stwierdza, że mają one swoich aniołów: „Powiadam wam bowiem, że aniołowie ich w niebie zawsze widzą oblicze Ojca mego” (Mat. 18, 10).

A dlaczego istnieją zli ludzie skoro mają opiekunów z nieba? Bo sobie nic z ządnych napomnień i rad Anioła Stróża nie robią. Po prostu nie chcą słuchać swego Anioła. A jak człowiek winien okazać miłość swemu Aniołowi? Człowiek po-



winien być posłuszny na głos Anioła, gdy nas ostrzega przed złem. Powinien często modlić się do Anioła Stróża, prosząc Go o pomoc we wszystkich chwilach życia.

Na cześć Anioła Stróża powstało wiele pięknych modlitw („Aniele Boży, Stróżu mój...”) i pieśni.

Ks. E. K.

WAA SKOCZEK-SŁUGA

katarska pogoda

Mały Wojtus nie pojmuje
za co dzisiaj dostał dwójkę.
On nie wtłuczył, tylko katar.
Ale dwójkę dostał on.
Więc Wojtus kręci głową,
Wyciera nos i mówi na głos:
Posłuchajcie, proszę Was, od
początku.

Było tak:

Szykowałem się na sanki.
Mama wyjęła ciepłe ubranko.
Taką kurtkę pod szyję, na
watułnicę.

Ja takich kurtek nie lubię,
Więc Mamę proszę:
Mamusiu — wystarczy sama
wiatrowka.
A mama — Wojtusiu, proszę —
zakładaj kurtkę

bez słówka

Patrzę na kurtkę z zalem.
Wtem sobie przypomniałem:
Ze mama wyjść miała do sklepu.
Więc z ubieraniem zwlekam
i czekam

Mama wychodząc, mówiła
jeszcze
Wojtusi, pamiętaj dobrze
Ja bez kurki nie pozwalam
Potem będzie katar, dreszcze,
Po lekarza, cały alarm,
Mysię sobie: ech, przesada
Zaraz katar, zaraz dreszcze.
Pomyślałem chwilę jeszcze
Zeby mama nie widziała,
To schowałem ją kurteczkę
Do tapczana
Sami wybiegłem zas pospiesznie
W samą tylko wiatroweczkę
Banna była wyśmienita,
Ale potem – mniej przyjemnie

Otoż:

Dzisiaj w szkole pan mnie pytał
Pan zapytał mnie z rachunków:
Ile zostało mi cukierków
Jeśli dostałem dziewięć.
A zjadłem tylko dwa?
Już chciałem powiedzieć ze

Siedem
Lecz w nosie mnie zakreśliło
A ja ze wszystkich sił:
aaa – psik aaa – psik
aaa – psik.
Pan pomyślał, że nie wiem
Więc powtórzył jeszcze raz:
Namysł się, Wojtusi, chwilkę
I powiedz ile cukierków masz.
Znow chciałem powiedzieć ze
siedem.
Lecz mój nieposłuszny nos
Wyprzedził mnie i kichnął

Na cały głos:

Aaa – psik aaa – psik, aaa – psik
Tego już było ponad miarę
Więc pan zrobił srogą minę
I powiedział
Ty zartujesz albo się nie
nauczyłeś
Musisz za to dostać karę
No, i dał mi dwóję

POZNAJ SIEBIE

(Ciąg dalszy)

LAKOMCZUCH



Lakomczuch ciągle myśli o słodyczach i różnego rodzaju przysmakach. Nie wystarczy mu to, co dostał (czy dostała) od mamy. Nie wierzy nigdy w to, że wszystkiego naraz zjadać nie można bo to szkodzi. Nudzi namę i męczy, aż zje wszystko, do ostatka. Lakomczuch potrafi nawet dobierać się do ulubionych rzeczy po kryjomu i zjadać jak kot, nie przyznając się potem do winy.

Lakomczuchowi grozi wielkie niebezpie-

czestwo: kto bowiem nie umie opanować swoich zachcianek, ten wyrasta w przyszłości na kłamczucha i złodzieja, którego ludzie będą palcem wytykać, przed nim drzwi zamykać i wstydzić się go.

Lakomczuch, gdy się poprawi, potrafi doskonale zrozumieć głodnych i sprawiać drugim przyjemności, potrafi dbać i troszczyć się o innych i zachować swoją godność.



KĄCIK FILATELISTYCZNY

* W roku przyszłym niezbędnie będziemy wielkie święto. 300 lat temu bowiem ukazało się w Polsce pierwsze regularne czasopismo tygodniowe pt. „Merkurjusz Polski, Dzieje Wszystkiego Świata w Sobie Zamykający dla Informacyey Pospolitey”. Redaktorem jego był Jan Aleksander Górczyn. „Merkurjusz Polski” wydawany był początkowo w Krakowie, a od numeru 27 w Warszawie. Poczta Polska dla uczczenia tej rocznicy postanowiła wydać serię złożoną z 3 znaczków przedstawiających strony tytułowe czasopism: „Merkurjusz Polski”, „Proletariat” i „Rzeczpospolita”. Znaczki te przedstawiamy na fotografiach.

* Jak wiele, liczne poczty wydają znaczki z motywami religijnymi. Są to znaczki przedstawiające dzieła malarstwa religijnego, domy Boże, figury świętych, Biblię itp. Na niedawno odbytej wystawie filatelistycznej w Warszawie poważne wyróżnienie otrzymał zbiór polski przedstawiający Litanie do Najświętszej Marii Panny, zilustrowaną znaczkami pocztowymi, kopertami i kasownikami okolicznościowymi. Na innej wystawie, a mianowicie w Monachium, jeden ze zbieraczy przedstawił interesujący zbiór tematyczny pt. „Ojciec Nasz”. W zbiorze tym poszczególne zdania z tej modlitwy zilustrowano znaczkami całostkami, kasownikami itp. materiałem filatelistycznym.

Dr KLASEREK





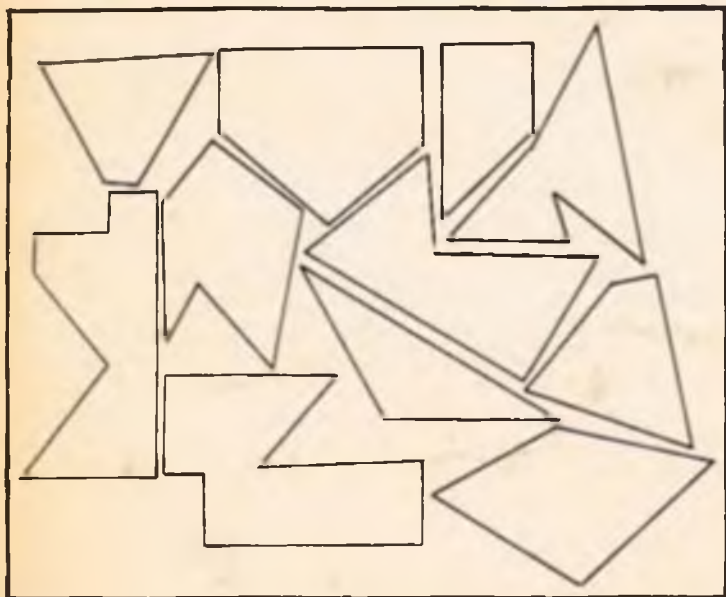
Do grzecznych dzieci co roku przybywa dobry św. Mikołaj. Dla jednych przynosi podarki, dla innych różeczkę.

Co Tobie przyniósł św. Mikołaj w tym roku? Napisz do „Słoneczka“.

Choć to późna jesień, ale na latusiowym ramieniu nie odczuwa się chłodu



UKŁADANKA



Z poszczególnych figur ułóż kwadrat. Rozwiązanie należy nadesłać do 6.1.1961 r. na adres Redakcji „Słoneczka” z dopiskiem „Układanka”.

Za prawidłowe rozwiązania zostaną rozlosowane nagrody książkowe.

Rozwiązanie krzyżówki magicznej z 18 numeru „Słoneczka” brzmi I., Biał, lata, atol, talk, II., sowa, opat, wata, atak.

Nagrody droga losowania otrzymują: Stanisław Kowalec z Kielc, Mechaliński Jerzy z Tucholi, Dorotka Paprocka z Piaseczna k/Warszawy, Różka Wojnar z Warszawy, Joanna Puszkowska z Sokolowa Młp.

Nagrodę pocieszenia z 16 numeru otrzymuje: Jerzy Kowalski, Śrem.